

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 14 lutego — (fevereiro) — 1968 — Nr 2951 — 6/68

Trudności wewnętrzne

Zaistniały ostatnio w Brazylii nieporozumienia pomiędzy rządem i znaczną częścią opinii publicznej. Nieporozumienia te powstały na tle utworzenia super-ministerstwa Bezpieczeństwa Narodowego, które chce rozstrzygać bez Kongresu — delikatne sprawy w polityce wewnętrznej kraju. Takimi sprawami m. in. jest projekt rządowy, by znieść wolne wybory prefektów w 230 większych miast kraju i zastąpić je nominacją gubernatorów, po uprzednim zatwierdzeniu kandydatów przez Szefa państwa. Motywem tego posunięcia mają być raczej Bezpieczeństwa Narodowego.

Projekt ten wywołał istną burzę na X zjeździe prefektów w stolicy, podczas którego 400 szefów municypów różnych Stanów i jeszcze większa liczba laików wypowiedziało się zdecydowanie przeciw swo "veco". Nie mówiąc już o opozycji, nawet w łonie rządowej partii ARENY panuje rozgorzalenie.

Znamiennym również jest potępienie tego projektu przez przedstawicieli różnych wyznań w São Paulo mających swe siedziby w przemysłowych dzielnicach stolicy paulistańskiej. Oświadcza ją oni, że pozbawienie prawa głosowania setek tysięcy wyborców — ludzi pracy — narusza fundamentalne prawo człowieka.

Ze swej strony — Zrzeszenie Adwokatów Brazylijskich (OAB) wysłało deklarację do ministra Sprawiedliwości Gama e Silva, protestując przeciw artykułowi 48 odnoszącemu się do prawa o Bezpieczeństwie Narodowym i oświadcza, że artykuł ten występuje przeciw Konstytucji państwa. Głosi on bowiem, że wszelki osobnik naruszający przez swą działalność Bezpieczeństwo Narodowe pozbawiony będzie swego posady, a tym samym i pensji miesięcznej.

Deklaracja adwokatów zawiera w sobie orzeczenie ministra — przewodniczącego Najwyższego Trybunału Wojskowego — gen. Olimpio Mourão Filho, który uważa artykuł 48 za niesprawiedliwy. Wystarczy bowiem jakakolwiek denuncja, by został aresztowany i odpowiedzialny przed sądem. W czasie procesu — domniemyano oskarżony już może być pozbawiony pracy i zarobku przez dłuższy okres czasu, a rodzina oskarżonego pozbawiona środków utrzymania. Pracodawca bowiem nie może wspomagać rodziny swego pracownika zamieszanego w proces.

Zrzeszenie Adwokatów ów zwraca się także z prośbą do p. Prezydenta, by nie pozwalał pracować człowiekowi pozbawionemu przed sądem, a któremu nie udowodniono jeszcze winy — zgodnie z art. 150 Konstytucji lub niech szef państwa unieważni art. 48 zawarty w prawie o Bezpieczeństwie Narodowym. Prawo to wydane za rządów zmarłego prezydenta Castelo Branco i dotychczas obowiązujące — jest brutalnym naruszeniem i Konstytucji i Deklaracji Praw Człowieka.

Opozycja również nie zaspiera sprawę. Korzystając z okazji, nie tylko domaga się odwołania art. 48 przez wła-

dzę wykonawczą, ale żąda amnestii dla polityków, którym skasowano mandaty poselskie lub pozbawiono praw obywatelskich na 10 lat. Modębra i Szeroki Front oświadcza, że jedynie amnestia oraz całkowita demokratyzacja systemu rządów może przynieść ogólne uspokojenie całego narodu.

Prezydent Costa e Silva, by uspokoić opinię publiczną i

odpowiedzieć na liczne protesty, oświadczył, że mianowanie prefektów w miejsce wyborów odbędzie się jedynie w 80 municypach nadgranicznych oraz posiadających szczyby naftowe względnie rafinerie. Municypia te odgrywają decydującą rolę w systemie obronnym państwa.

W sprawie odwołania art. 48 p. Prezydent jeszcze się nie wypowiedział.

Migawki ze Świata

● **Broń francuska dla Afryki.** — Prezydent de Gaulle oświadczył, że Francja gotowa jest sprzedać swą nowoczesną broń dla Afryki Południowej, mającej wiele wrogów na tym kontynencie, z powodu jej polityki o segregacji ras.

● **Stątek będzie świątynią?** — Protestancki pastor o sławie międzynarodowej — Billy Graham myśli o zakupieniu statku "Queen Elizabeth", by zrobić z niego centrum wychowania religijnego.

● **Łodzie podwodne na sprzedaż.** — Rząd angielski skłania się do sprzedania Stanom Zjednoczonym swych 4 łodzi podwodnych uzbrojonych w rakiety "Polaris" za sumę setek milionów dolarów. Na ich miejsce zbudowanoby nowe z raketami "Poseidon".

● **Opłaty od turystów w USA.** — Rząd amerykański zamierza wprowadzić podatki pobierane od turystów USA podróżujących poza kraje zachodniej Europy. Dzielne wydatki turystów powyżej 7 dolarów podlegałyby opłacie 15 proc. wydanej sumy.

● **Rozmowy na temat "Pueblo".** — Reprezentanci USA i Północnej Korei nie doszli jeszcze do porozumienia, podczas gdy flota amerykańska złożona z 3 lotniskowców i 20 innych jednostek morskich powróciła na wody wietnamskie.

● **Represja w Hiszpanii.** — 233 studentów uniwersyteckich z Madrytu i Barcelony zawieszonych zostało w studiach na okres 1 - 3 lat za demonstracje przeciw reżimowi gen. Franco działające na czas nieograniczony.

● **Rower - gór!** — Uczni angielscy są przekonani, że rower stanie się najpożądniejszym wchłukiem w wielkich miastach w najbliższej przyszłości. Rower nie hafasuje, przemknie się łatwo wśród innych pojazdów i łatwo go "zaparkować".

● **Revolucyjny tranzystor.** — W Paryżu ukazał się nowy tranzystor zaopatrzony nie w baterięki lecz "pigułki energetyczne" działające na czas nieograniczony.

● **Sowieckie rakiety "Polaris".** — Ze źródeł amerykańskich donoszą, że sowieckie łodzie podwodne uzbrajane są w rakiety typu "Polaris" przez co wzmacni się znacznie flota ZSRR.

● **Reakcja sowieckich intelektualistów.** — Liczne grupy intelektualistów sowieckich wysyłały gorące apele i prośby do władz, by powtórzyć proces przeciw 4 pisarzom sowieckim, tym razem przy drzwiach otwartych.

● **Komuniści japońscy za ZSRR.** — Członek Politbiura - Michaił Susłow zdołał pozyskać dla Moskwy japońską partię komunistyczną, która prawdopodobnie weźmie udział w zjeździe komunistycznym w Budapeszcie.

● **Uchodźcy z Berlina.** — Od czasu zakończenia II wojny światowej aż do ub. roku 6.100.000 osób zbiegło z Berlina wschodniego do zachodniego, a 151 osób w tej ucieczce zostało zastrzelonych.

● **Śmiecie w Nowym Jorku.** — 70 tysięcy ton nagromadzonych śmieci zapełnia liczne awenidy Nowego Jorku, z powodu strajku pracowników tamtejszej prefektury czyszczącej ulice. Prefekt miasta John Lindsay wydał tym ostatnim ultimatum.

● **Ofiary wypadków w USA.** — W ciągu ub. roku zginęło w USA w wypadkach drogowych 53 tys. osób. Odszkodowania od wypadków doszły do 8 miliardów dolarów.

● **W Dachau zginęło 400 księży.** — Prokurator Monachium prowadzi dochodzenia w sprawie 400 księży katolickich zamordowanych w obozie koncentracyjnym w Dachau przez katów nazistowskich.

● **Cywilie giną w Wietnamie.** — W dotychczasowych walkach zarejestrowano zgon ponad 3 tys. osób cywilnych, 6 tys. odniosło rany, a 350 tys. opuściło miasta objęte pożogą walk.

● **Dezerterzy USA w Szwecji.** — 10 żołnierzy amerykańskich, którzy zdezerterowali z frontu wietnamskiego, znalazło azyl w Szwecji.

Nowy blok parlamentarny

Deputowany federalny Rafael de Almeida Magalhães przygotowuje się do sformowania nowego bloku parlamentarnego z elementów partii rządowej ARENY. Głównym programem jego będzie całkowita niezależność Kongresu wobec rządu tj. zaprowadzić dialog "równego z równym". Magalhães zdołał pozyskać dla nowego ruchu politycznego około 50 deputowanych, rekrutujących się głównie z rządowej partii ARENY.

Prefekci protestują

Na X Zjeździe Prefektów w stolicy kraju szefowie setek municypów Brazylii protestowali masowo przeciw projektowi prawa, by — ze względu na bezpieczeństwo państwowe — dokonać obrotu prefektów przez nominację a nie drogą wolnych wyborów. Energična postawa prefektów skłoniła naczelnego szefa ARENY senatora Kriegera do zapewnienia, że projekt powyższy pójdzie pod debaty Kongresu, a nie będzie ogłoszony przez p. Prezydenta jako dekret - prawo.

Wyzwanie pod adresem D. Helder'a

Arcybiskup z Recife — Dom Helder Câmara otrzymał wyzwanie od kilku adwokatów pernambukańskich, by przed miejscowym sędzią wytłumaczył się ze swych oskarżeń rzuczonych pod adresem magistratury tego Stanu. D. Helder, jak wiadomo, wyraził się, że w interierze Pernambuco nie brak adwokatów sprzedających i że tamtejsi potencjalni rolni mają kontrolę nad sytuacją miejscową, nie licząc się ani z sądami ani z policją.

Arcybiskup Don Helder zadośćuczynił rzuconemu mu wyzwaniu.



Gen. Jayme Portela — generalny sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego złożonej z 15 wyższych wojskowych i 10 cywilów — posiada wielki autorytet w łonie tego organu czuwającego nad bezpieczeństwem państwa.

Wybory w São Paulo

Paulistański Trybunał Wyborczy wyznaczył na 15 listopada br. wybory w 368 municypach tego Stanu. Wybory te miały się już odbyć w roku ubiegłym, lecz zostały odłożone poprzez Akt Komplementarny Nr 37. Radio i telewizja obowiązkowo będą odstępnie godzinę programu na kampanie wyborczą w ciągu 2 tygodni.

Utworzenie nowego Stanu

Federalna Izba Deputowanych studiuje wszystkie dane odnoszące się do przyszłego sformowania nowego Stanu pod nazwą "Triângulo Mineiro", obszar obejmujący 94.265 km kwadratowych i znany z doskonałej hodowli bydła i produktów mlecznych. Podatki pobierane z tego rejonu wynoszą rocznie 37 miliardów kruczerów.

O jeziorze w Amazonas

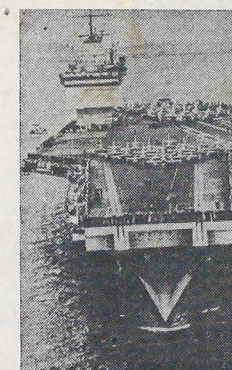
Prof. Felsberto Camargo wygłosił konferencję w Narodowej Radzie Rolnictwa na temat utworzenia z rzeki Amazonki sztucznego jeziora. Prof. Camargo podkreślił, że dzięki utworzeniu tego olbrzymiego jeziora rolnictwo Stanu Amazonas odniosłoby nieocenione korzyści. Milion hektarów trzęsawisk i zalewów zostałyby osuszone, sta-

jąc się glebą pierwszej jakości. Pół miliona rolników znalazłoby doskonale tereny na uprawę najrozmaitszych produktów rolnych. Uzdrowiłoby się równocześnie warunki sanitarne obecnie bardzo niekorzystne dla człowieka. Wody jeziora dostarczałyby 13 tys. ton połowu rybnego, nie mówiąc już o eksploatacji drzewa na wielką skalę.

Powrót Betancourt'a do kraju

Były prezydent Wenezueli, Romulo Betancourt, który przez 25 lat kierował losami tego państwa powrócił już do kraju, po kilkuletnim dobowolnym wygnaniu. Zamiarom jego jest wystawić kandydaturę na prezydenta państwa z ramienia Partii Demokratycznej w osobie Dr

Gonçalo Barrios. Kandydat ten będzie miał groźnego przeciwnika ze strony mulata — Luis Beltran Prieto Figueroa, kandydata "Ludowego Ruchu Wyborczego", który cieszy się sympatią i poparciem u większości wyborców.



"Enterprise" jest największym na świecie lotniskowcem atomowym, liczącym 76 tys. ton wyporności i mającym na swym pokładzie kilkadziesiąt najnowocześniejszych samolotów odrzutowych. Jest to prawdziwa pływająca forteca St. Zjeżdż. Niedawno zajął on stanowisko naprzeciw wietnamskiego portu Pionngiang, w którym stał zakotwiczony statek amerykański "Pueblo" uwieczony przez japońską kamerę. Ostatnio — wobec ofensywy Wietkongu — "Enterprise" powrócił na wody wietnamskie.

"Petrobrás" współdziała

Rządowa kompania naftowa "Petrobrás" złożyła wraz z 3 wielkimi przedsiębiorstwami krajowymi wielką spółkę pod nazwą "Petroquímica União S. A.", by zbudować wielką fabrykę wyrabiającą na wielką skalę surowce, które pójdą na całą Amerykę Łacińską, a z któ-

rych można produkować plastyk, włókna, farby itp. Urządzenia fabryczne zajmą powierzchnię 380 tys. km kwadratowych. Znajdzie w nich pracę 33 tys. robotników. Koszta zaś budowy obliczone są na 60 mln. dolarów.

Szczepienie w São Paulo

Stanowy rząd paulistański przeprowadził szczepienie tysięcy dzieci w wieku od 1 do 6 lat przeciw kokluszowi, dyfterii, tężcowi itp. Aplikacja

2 miliony dawek ma zapobiec ewentualnym epidemiom groźącym dzieciom. Ta akcja sanitarna obejmie mieszkańców stolicy i interioru.

Zagraniczni technicy

Brazylijskie Ministerstwo Pracy stara się o rekrutację licznych techników europejskich potrzebnych do różnych sektorów przemysłu,

wobec niewystarczającej liczby techników krajowych. Kilkadziesiąt zgłoszeń nadeszło z Francji, Niemiec i Włoch.

Sytuacja w Wietnamie

Już drugi tydzień trwa ofensywa Wietkongu, którego elementy zdołały opanować częściowo około 15 większych miast Południowego Wietnamu, w tym kilka dzielnic w samej stolicy — Saigonie. Obecnie niedobitki Wietkongu operują się jeszcze atakom wojsk alianckich w Saigonie, w Hué i kilku innych miastach. Całkowite wyparcie partyzantów z ich pozycji jest kwestią czasu. Największe jednak niebezpieczeństwo stanowi Amerykanom z Khe Sanh, nadzwyczaj waż-

nej pozycji bronionej przez nich na szlaku wodnym z Półn. Wietnamu do Południowego, poprzez który sły dostawy broni i żywności dla partyzantów. Pozycję Khe Sanh broni zaledwie 6 tys. piechoty morskiej USA przeciw 25 tysiącom żołnierzy Wietkongu. Khe Sanh jest otoczony ze wszystkich stron przez siły nieprzyjacielskie. Broń i żywność otrzymują Amerykanie jedynie drogą powietrzną. W każdej chwili należy się spodziewać generalnego ataku.

Minister w Kurytybie

W Kurytybie bawił minister Transportu — pułk. Andrezza, by przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami przemysłu i handlu Parany.

Z tej okazji Paraska Izba Ustawodawcza uchwaliła jednomyślnie udzielić p. Ministrowi tytułu "honorowego obywatela" Parany.

Stanowisko władz paulistańskich

Gubernator São Paulo i prefekt zajęli wspólne stanowisko odnośnie zaognionej sytuacji w kraju, oświadczając, że dalsza demokratyzacja systemu rządów oraz zachowanie głównych idea-

łów Rewolucji Marcowej da się pogodzić przy wspólnej dobrej woli władz i partii politycznych. Tym ostatnim bowiem nie można zaprzeczyć roli wyrazieli znacznej części opinii publicznej.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Oryginalna kolej

W Wielkiej Brytanii zaprojektowano oryginalną kolejkę. Projekt przewiduje wielominutowe koło, jak również zmniejszenie oporu powietrza, które przy dużych prędkościach hamuje bieg. Wagon poruszane byłoby polem magnetycznym z zastosowaniem indukcyjnych silników elektrycznych bez poruszających się części. Próby silników odbywały się przy szybkości pociągu 160 km na godzinę. Przewiduje się jednakże zwiększenie szybkości do 240 km na godzinę, a nastę-

pnie do 320 km na godzinę. Ośmiotonowe wagony z lekkich stopów, stosowanych w lotnictwie, mieściłby 50 pasażerów. Drzwi mają oryginalną konstrukcję: górna część otwiera się do góry, a dolna opuszcza się do dołu. Długość wagonu 12,2 m, szerokość — 2,77 m, wysokość — 1,52 m. Hamowanie również odbywa się przy pomocy pola magnetycznego. W wypadku przetrwania dopływu prądu elektrycznego, wytwarzanego przez dwa zespoły dieslowo-elektryczne, automatycznie wyłącza się hamulce awaryjne.

Nie całuj kosmonautów

Całowanie człowieka powracającego z Kosmosu może zakończyć się śmiercią. Tak utrzymuje dr J. R. Wilkins, amerykański biolog. O to uzasadnienie: "Astronauta mógł stracić odporność na mikroby ziemskie, a jednocześnie nosić w sobie zarodki "uzbiране" w

czasie podróży kosmicznej. Te zaś na Ziemi mogą się okazać śmiertelne". Dr Wilkins zaleca całkowitą izolację od otoczenia astronautów w ciągu jednego miesiąca od powrotu na ziemię. Powstałe pytanie: co na to powiedzą ich małżonki?

Wśród najczęstszych przyczyn śmierci

Światowa Organizacja Zdrowia opublikowała sprawozdanie, z którego wynika, że w ostatnich latach zgony spowodowane nieszczęśliwymi wypadkami tak poważnie wzrosły, że znajdują się na czwartym miejscu przyczyn śmierci. Sprawozdanie podaje, że najczęstszymi przyczynami śmierci są choroby serca, na drugim miejscu rak, na trzecim udar mózgu, a na czwartym nieszczęśliwe wypadki wszelkiego rodzaju.

Z podanej w sprawozdaniu statystyki zgonów wskutek nieszczęśliwych wypadków wynika poważny wzrost śmiertelnych wypadków drogowych. W krajach przemysłowych 40 proc. wszystkich śmiertelnych wypadków stanowią wypadki drogowe. Wzrosła również liczba osób, które wskutek wypadków drogowych zostały tak ciężko ranne, że przez dłuższy czas przebywać musiały w szpitalu.

Piękna perła w małżu słodkowodnym

Jak podaje prasa brytyjska, w rzece Tay koło miasta Perth w Szkocji, po raz pierwszy w historii pojawiała się perła, wyłowiono perłę małża słodkowodnego. Jak wiadomo, jest to przywilej małży żyjących w morzu. Od-

krycie w rzece Tay jest rewelacją w tych okolicach. Perła ma średnicę 1,25 cm i waży 34,5 grama, co stanowi 1,7 grama. Zaletą tej perły jest jej idealny kształt okrągły i polski.

Najpotężniejszy teleskop Europy

We Włoszech realizowany jest obecnie szeroko zakrojony program rozwoju nauk astronomicznych, czego jednym z przejawów jest między innymi utworzenie obserwatorium astronomii przy wy-

działach nauk szeregu włoskich uniwersytetów. W ramach tego programu realizowana jest budowa najpotężniejszego teleskopu Europy, którego lustro miałoby średnicę 3,5 m, co stawia go na drugim miejscu po największym na świecie teleskopie amerykańskim z Mount Palomar. Obserwatorium Astronomiczne z Arcetri, opracowało zasady konstrukcji teleskopu i powzięło decyzję umieszczenia go na Sycylii z uwagi na istnienie tu doskonałych warunków meteorologicznych (przeciętnie 300 bezchmurnych nocy w roku). Po przeprowadzeniu szeregu badań w różnych rejonach Sycylii astronomowie wybrali na miejsce usytuowania gigantycznego teleskopu szczyt Santa Venera, wznoszący się 800 m n.p.m. i dominujący nad południowo-wschodnim krańcem Sycylii.

"Przesuwanie" świątyni Ramzesa

Pod kierownictwem polskich archeologów odbywa się ratowanie bezcennej świątyni faraona Ramzesa II i jego żony Abu Simbel w Egipcie. Świątynia jest zagrożona zalewem przez wody sztucznego jeziora powstałego w rezultacie budowy zapory Assuanu. Pracami nad "przesunięciem" całej świątyni w bez-

pieczne miejsce kieruje prof. Michałowski. Główne zręby świątyni zostały już przesunięte. Były to w większości bloki kamienne ważące po 30 - 35 ton. Pozostają jeszcze do przesunięcia zręby kamienne otaczające świątynię. Reszta skał znajdujących się wokół świątyni zostanie otworzona w nowym miejscu.

Uwaga... korek

Dwaj brytyjscy lekarze napisali dla czasopisma "The Lancet" artykuł, w którym ostrzegają przed niebezpieczeństwem, jakie kryją w sobie korki od butelek szampana. Wnioski lekarzy:

"Korek trafia w oko człowieka, otwierającego butelkę szampana, z szybkością 13,5 metra na sekundę; w tak krótkim czasie powieka nie zdąży się zamknąć".

KĄCIK LEKARSKI:

"ALERGIA"

Alergia nie jest nowym, choć niewątpliwie rozwija się współczesnej techniki, a chemii w szczególności, kaze człowiekowi stykać się z wieloma nowymi substancjami, z których wiele lub pewna część może stać się dla niego alergenami, wywołującymi objawy chorobowe. Uczni nie mają jeszcze pewności, ale praktyka wskazuje, że te męczące schorzenia są następstwem zmian zachodzących w naszym życiu.

Nie wszystkie alergeny (substancje) wywołują schorzenia w równym stopniu u różnych osobników; zależy to od "zdolności" uczulenia tych osób. Jedne też substancje uczulają bardzo rzadko, inne natomiast dość często. W pierwszym przypadku mówimy o "małej alergii", w drugim o "dużej". Gdy ktoś na przykład jest uczulonym na pewne kwiaty egzotyczne lub rzadko spotykaną porzeczkę, a więc na coś, co łatwo wykryć, wówczas mówi się o alergii "małej". Znacznie gorzej jest jednak z alergią "dużą", gdy alergienami są codzienne potrawy lub substancje stale znajdujące się w naszym otoczeniu, jak np. w powietrzu: kurz, pyłki kwiatowe i temu podobne. W takim przypadku znalezienie alergenu jest niezwykle trudne, gdyż do wywołania schorzenia wystarczą czasem bardzo znikome jego ilości. Na przykład ludzie uczuleni na penicylinę mogą zachorować po wypiciu mleka lub po zjedzeniu mięsa, oby rzeczy pochodzących od zwierzęcia, które było leczone tym antybiotykiem. Znalezienie wówczas przyczyny (alergenu) jest prawie niemożliwe.

Alergeny dostają się do naszego ustroju poprzez drogi oddechowe, przez przewód pokarmowy lub przez skórę. To ostatnie jest zjawiskiem obecnie bardzo częstym, gdyż cywilizacja przemysłowa przyczynia się do znacznego upowszechnienia się alergenów przenikających przez skórę, powodując przypadki nie latwo uleczalnych egzem.

Do powszechnych schorzeń alergicznych należą takie, jak: astma (dychawica oskrzelowa), nieżyt sienny (katar), poskrzyżka, wyprysk (opozema). Coraz częściej styż się o uczuleniach na różne proszki do prania. Co więc należy zrobić w przypadku odkrycia u siebie jakiegoś uczulenia? Przede wszystkim znaleźć jego przyczynę, alergen, a po znalezieniu unikać go. Gdy to jest niemożliwe we własnym zakresie, należy udać się do lekarza, który może tu pomóc na podstawie wieloletniego doświadczenia z tego rodzaju przypadkami i na podstawie ciągłej narastającej wiedzy w tej dziedzinie. A usunięcie lub unikanie przyczyn (alergenów) schorzenia, usunie samą chorobę, alergię.

GŁOS CZYTELNIKÓW:

Polska Ludowa, Kraj i ludzie

I I

Powiększyła się szczególnie ilość central wodno-elektrycznych z 12 o 18 MW mocy w roku 1938 do 119 o 327 MW. Cyfry te wykazują wyraźną tendencję do maksymalnego wykorzystania taniej siły wodnej, zabezpieczając równowagę budowę zapor w nadrzecznej polaci kraju przed powodzią. Zużycie energii elektrycznej w przemyśle polskim wzrosło z przedwojennej cyfry 3,1 do 22,6 miliarda kwh, czyli siedmiokrotnie, co odpowiada procentowemu rozwojowi tej dziedziny gospodarki narodowej. Projektowana dalsza rozbudowa przemysłu i idąca w parze elektryfikacja podnieśli dotychczasowe osiągnięcia do dwukrotnie wyższej normy zachodnio-europejskiej. Nastąpi to jednak dopiero w następnej pięcioletce.

Rozpamiętując na dworcach autobusowym dawne czasy i zmiany, zasile w Żywcu, usłyszałem nagłe podaną przez głośnik zapowiedź: — Korbiewo, za pięć minut odjazd. — Znałem od lat tę małą wioskę beskidzką tuż nad granicą słowacką, u stóp masywu Pilska. — Zobaczymy, jak Korbiewo dziś wygląda — powiedział sobie i wsiałam w ostatniej chwili do autobusu. Jedziemy przez śliczny podmiejski lasek debowy do pierwszego przystanku, dużej wsi Jeleśnia, położonej nad linią kolejową Żywiec - Sucha. Atrakcja miejscowa, olbrzymi średniowieczny drewniany zjazd stoi dziś pod ochroną wojewódzkiego konserwatora i służy za Muzeum sztuki regionalnej. Modernizacja zaś samej wsi rozpoczęła się już przed wojną. Ludność nosiła wtedy jeszcze tradycyjny, piękny strój, przy głównej ulicy stał jednak już szereg murychanych budynków mieszkalnych. Dziś nie ma w Jeleśni bodaj jednego drewniaka, lecz krajobraz stracił urok, gdyż dawne charakterystyczne stroje góralskie zastąpiła banalna manufaktura. Niebawem dojechałoby do końcowego przystanku prawie na samej granicy słowackiej.

Korbiewo, który znam, już nie ma. Znikły drewniak, a pastwiska i laski odsunęły się od szosy. Wszędzie, gdzie okiem sięgnąć, eleganckie murowane wille, po brzezi zapelnione letnikami i urlopowiczami. Na wielkich haladach, nad środkiem wsi płynącym Glinnym potokiem rozsiadali się obecnie liczne obozy kampingowe śląskich bractw górniczych, cały prawie rok przepielione łaknymi słońca i świeżego powietrza pracownikami kopalni. Wiesz cała zelektryfikowana, na każdym kroku widać postęp i zamożność. Minęły bezpowrotnie czasy, gdy góral opuszczał rodzinne strony "dla chleba". W tak bardzo zabiedzonej przedwojennym Korbiewo widać dziś najwyraźniej, że zabieg rządu ludowego w celu ugodnienia interesów wsi z potrzebami miast polskich nie były daremne.

Jako miłośnik Beskudu i były letnik cieszę się z tych osiągnięć. Mimo, że miejscowi zarzucili swój piękny strój. Największą radość sprawili mi widok dzieł, wychodzących z nowo wybudowanej okazałej szkoły korbiewowskiej. Dzieci czysto wymytych, dobrze ubranych i obutych, w przeciwieństwie do swych ojców, chadzących jeszcze bosą do szkoły, bo nawet na kierpcie nie starczyło. Dotarła i do tej granicznej wioski wielka szkoła nauczania, podjęta przez rząd Polski Ludowej. Jej wyniki w skali krajowej wynikają z następujących cyfr porównawczych:

Ilość szkół podstawowych

Rok 1946/47	Rok 1964/65
20 119	26 462

Ilość uczniów w szkołach podstawowych i zawodowych (w tysiącach)

Szkoły podstawowe Rok 1937/38	Rok 1946/47	Rok 1964/65
486,3 +)	3283,3	517,6 +)
		w dawnych granicach
Szkoły zawodowe	207,5 ++)	286,7
		1671,0 ++)
		idem lecz bez szkół sztuki pięknych.

Gdy dorodnie młodzież, uczęszczająca obecnie do szkół podstawowych, znikną bez reszty analfabeci i półanalfabeci, żyjący w Polsce jako echo niewoli i okresu międzywojennego. Jest ich jeszcze sporo, blisko 900 tysięcy, 90% ponad 50 lat liczących. Wśród analfabetów przeważają kobiety (70%), które w młodych latach wołały widocznie paść krowy, jak uczęszczać do szkoły.

Miejsce tych ofiar minionych lat zajmie niebawem świadom swych praw i obowiązków młody, wykształcony syn wsi polskiej.

Wróciłem z wycieczki do Żywca i Korbiewo pełen wspomnień i wrażeń. A dzięki doskonałemu połączeniu autobusowym stawiłem się na obiad w Bielsku-Białej bez opóźnienia.

Zygmunt Wieliczka

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nalóg pijaństwa poniża człowieka i niszczy jego zdrowie, doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji m. in. do występku i do grzechu. "Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nałogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasług społeczny, sprowadza bowiem człowieka na nowo na łono rodziny, religii i społeczności ludzkiej. "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zażywania nałogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach. "NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Químico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Praça Porto Alegre, 405. Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, — CURITIBA — PARANA.

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyn do szycia, maszyni dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, wieśń, koks, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN, SÃO PAULO

Caixa Postal No 5127, Tel.: 52-87-29

Farmacia e Drogeria Stelfeld

Matris: Praha Tiradentes, 830

Filialis: Rua, Riachuelo, 138

FARMATEL, Travessa Oliveira Bejo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i są godne zaufania.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKANOCNE

oferujemy popularne w Polsce

ŻYWNOCIOWE PACZKI ŚWIĄTECZNE

w cenie od \$ 10.00 do \$ 17.00

Z GWARANCJĄ DOSTAWY PRZED ŚWIĘTAMI

PEKAO TRADING CORPORATION

25 BROAD STREET

NEW YORK, N. Y. 10004

LUB MIEJSCOWI PRZEDSTAWICIELE

AUTO LONDRINA

DE GETULIO THADEU OSTROWSKI

MECANICA DE AUTOMOVEIS

LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE

PLANTAO AOS DOMINGOS E FERIADOS

CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANA

Polonia Zagraniczna

"PUENTE HALIK"

ARGENTYNA:

Jedną z najgroźniejszych podróży, które odbyły się głośnym echem w prasie amerykańskiej, były podróże korespondenta argentyńskiej agencji prasowej "Interstampa Press" — Antoniego Halika. Ten lotnik Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie odbył niedawno transamerykańską podróż trwającą ponad dwa lata. Wyruszył on, wraz z żoną, samochodem z Terra del Fuego na południowym cyplu Argentyny i dotarł aż do Jackson River w Alasce. Drogę powrotną odbył Halikowie wzdłuż wschodniego wybrzeża kontynentu amerykańskiego. Korespondencje naszego redaktora ukazywały się na łamach wielkiego miesięcznika "National Geographical Magazine" oraz w wielu pismach obu Ameryk. Poprzednio Halik odbył głośną podróż po dziewiczych obszarach Mato Grosso w Brazylii.

Podczas transamerykańskiej wyprawy na terenie Kostaryki, na drodze przedzierającym się przez górzyście teren niezawodnym "jepeem" turystom, ukazał się wąwóz z urwistymi stokami. Z największą trudnością udało się Halikom zbudować ze ściętych pni i lin most, po którym przebyli wąwóz. Dumny ze swego wyczynu Halik zawiesił na moście napis: "Most Halika". Jakież było zdumienie małżonków, kiedy w powrotnej drodze, dwa lata później znaleźli się nad tym samym wąwozem i stwierdzili, że władze wybudowały już prawdziwy most, któremu zostawiły nadaną żartem nazwę "Puente Halik".

ZSRR:

Badacz dalekiej północy

Zapomniani, niestety, w Polsce choć nazwisko jego uwiecznione zostało aż czterema nazwami na mapach Dalekiej Północy, Polak, syn zesłanego nad Morze Białe uczestnika konfederacji barskiej, August Cywółka (1806 - 1839) zaliczany jest do czołowych badaczy polarnych pierwszej połowy XIX wieku. Urodzony w Archangielsku w 1806 r., po ukończeniu szkoły wcielony został do wojska rosyjskiego i skierowany do służby w Marynarce na Północy. W stopniu podporządkowanego wówczas konduktorem uczestniczył w latach 1832 - 1839 w wyprawach badawczych na wielką dwupięsę Oceanu Lodowatego nową Ziemię i w znacznym stopniu przyczynił się do jej poznania i zbadania. Jako pierwszy opisał i oznaczył na mapie wybrzeże Nowej Ziemi. Dla podkreślenia jego zasług dla nauki wprowadzono na mapy Dalekiej Północy dwie nazwy: Zatoka Cywółki — na południowo z zachodnim i wschodnim wybrzeżu Nowej Ziemi nazwę Wyspa Cywółki dla największej wyspy Archipelagu Pachtusowa u wschodnich wybrzeży Nowej Ziemi, a wschodnią grupę wysp Archipelagu Wilkiewskiego na Morzu Karskim nazwano Wyspami Cywółki.

Rádio Cambiuj Ltda.
 ZY 5 - 27 - Kc/s - 1950 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ
 Boa música, Clube dos Sócios, Tórcem em Família, Hora de Música Popular (dos domingos das 15 às 16 horas), Homensagem, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.
 ARAUCÁRIA — FONE:109 — PARANÁ

USA:

Pomoc dla Polski

Rada Polonii Amerykańskiej z sędzią F. X. Świłkiem, jako jej prezesem, podjęła projekt wyposażenia maszynowego fabryki protez w Katowicach, znajdującej się obecnie w budowie. Fabryka ta będzie wyrabiała sztuczne ręce i nogi dla wielu kalek i inwalidów, którzy są w Polsce na skutek ostatniej woj-

ny światowej. Zarząd Rady zakupił już dotąd pewną ilość najnowocześniejszych maszyn za 40 tys. dolarów. Stwierdzić to należy fakt, że działalność Rady Polonii Amerykańskiej dla Polski jest popierana przez wszystkie organizacje polonijne większe i mniejsze.

USA:

Zgon Ks. prałata Męcikowskiego

Chicago (IC) — Dnia 16 stycznia br. zmarł w Chicago, w wieku 80 lat, po długiej chorobie Ks. prałat Jan B. Męcikowski. Zmarł w szpitalu SS. Nazaretanek, którego przez ostatnie 33 lata był kapłanem.

Śp. ks. prał. Męcikowski był czynny w wielu organizacjach polsko-amerykańskich. Od szeregów lat był również patronem i dyrektorem Inter - Catholic Press

Agency, Inc. Polonia Amerykańska straciła znów do brego i świętego kapłana, jednego z organizatorów życia polonijnego w duchu wierności Bogu i krajowi ojczym, a tej Agencji wiernego i niezawodnego w potrzebie Przyjaciela.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Casa Pavão
 Hipolita Dopierałskiego
 Rua Mal. Floriano, 511
 Curitiba — Paraná
 Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucioków, koszul. — Artykuły ogólnie dla mężczyzn, kobiet i dzieci

AVENTAS E GUARDA - PÓS
 Avenais profissionais, para médicos, dentistas, professores, escolas. Fornecemos para indústrias, armazens, escritórios e lojas.
 Precos especiais para atacado. Atencoes pelo Reembolso Postal para qualquer localidade do Brasil.
Camisaria Pinheiro
 Rua Barão do Rio Branco, N.º 8
 — Fone: 4-7868 — MATRIZ
 FILIAL
 Rua Marechal Deodoro, N.º 471 — CURITIBA — PARANÁ

Ganhou ou comprou um corte de casimira?
 Então leve-o, hoje mesmo, no
"SOCOLOSKI"
 O alfalate que não recusa feitos
 PREÇOS SEM COMPETIDOR
 Rua Mal. Floriano N.º 114 — 2.º andar —
 Edifício do 4.º Tabelião
CURITIBA — PARANÁ

DZIAŁ POETYCKI:

WARNEŃCZYK

Grób jego — Europa, słup — śnieżne Bałkany,
 Napis — wieczna pamiątka między chrześcijanami.

OBJAŚNIENIA

Na półwyspie Bałkańskim, na czarnomorskim wybrzeżu Bułgarii, węż miasto Warna. Tam w obronie chrześcijaństwa, poległ w walce z Turkami w roku 1444 młodzieńcy król Polski i Węgier, Władysław III, nazwany później Warneńczykiem. Pochodził ze słynnej dynastii Jagiellonów. Był synem Jagielly i Zofii księżniczki holenderskiej. Na tronie polskim nastąpił po nim brat Kazimierz Jagiellończyk, żonaty z Elżbietą Austriacką, córką cesarza. Najstarszy syn z tego małżeństwa Władysław, został królem Czech i Węgier, zaś jego syn Ludwik zginął jako król węgierski w r. 1526 pod Mohaczem w walce z Turkami. Nawzajem Węgry dały Polsce trzech władców: króla Ludwika, siostrzeńca Kazimierza Wielkiego, córkę jego królową polską Jadwigę i króla Stefana Batoro. Widac z tego, jak bliskie węzły dynastyczne łączyły kiedyś Polaków i Węgrów i nie też dziwnego, że w 1939 roku Węgry nie zgodziły się, mimo nalegań i grób Hitlera na przepuszczenie we wrześniu poprzez swe terytorium wojsk niemieckich mających nacierać na Polskę.

Koligacje Jagiellonów były godne podziwu. Z trzynastorga dzieci Kazimierza Jagiellończyka jeden syn, jak wspomnieliśmy, został królem Czech i Węgier, trzech królów Polse, królczek Kazimierz królujc jako święty w niebie, córki zostały księżniczkami Bawarii, Saksonii, Brandemburgii, Pomorza, Legnicy. Dynastia Jagiellonów wygasła w r. 1572 na Zygmuncie Auguste, o którym pisze Mickiewicz w "Panu Tadeuszu":

"Knieje ! do was ostatni przyjechał na łowy
 Ostatni król, co nosił kotkap Witoldowy,
 Ostatni z Jagiellonów wojownik szczęśliwy,
 I ostatni na Litwie monarcha miał się".

Kotkap Witoldowy, to oznaka godności Wielkiego Księcia Litewskiego, gdyż królowie polscy z dynastii Jagiellonów byli równocześnie Wielkimi Książętami Litwy (do Unii Lubelskiej w r. 1569).

BOA VIAGEM — Excursões, Passagens e Transportes

Biuro Podrózowe z siedzibą w Rio de Janeiro (Guanabara), avenida Churchill, 109 cp. 302/3 zawiadamia, że jest do dyspozycji Szanownych Czytelników "Ludu" w załatwieniu wszelkich spraw związanych z podróżami w Brazylii lub zagranicę: bilety samolotowe, okrętowe, autobusowe, wyrobienie paszportów, wiz wyjazdowych lub wjazdowych, organizowanie wycieczek indywidualnych i zbiorowych w Brazylii, do Stanów Zjednoczonych i do Europy.
 Już przyjmujemy wpisy na wycieczkę samolotową, (w porozumieniu z SWISSAIR) do Polski i innych krajów europejskich przewidzianą na miesiąc lipiec 1968. Prawie cały miesiąc w Europie — możliwość powrotu przez Stany Zjednoczone.
 Udzielamy wszelkich informacji, bezpłatnie, zwrótną pocztą."

Nie podobało mi się to. Uważam zawsze, że trzeba chwycić chwilę za jej przedni koniec. Potem może coś przeszkodzić.

- Nie dało się klucza dopasować?
- Próbowaliśmy. Żaden nie pasuje.
- W takim razie trzeba kłótkę złamać.
- Coś ty, oszalałeś? Narobimy hałasu..
- Nie wiadomo. Założyć kawał żelaza i kręcić aż chrupnie. Może nie usłyszą.

— Nie znasz się na tym.

Mieli wobec mnie postawę wyższości, jaką, gdy chodzi o sprawy tak zwane praktyczne, mają zwykle technicy wobec "intelektualistów" (Jurk był "w cywilu" studentem politechniki, a Tadeusz zawodowym, wysmienitym oficerem marynarki handlowej). Także i moje sapanie w szanie źle ich do mnie usposobiło: nabrali do mnie pogardy jako do ślabusza. Ale w istocie, brak im było pierwiastka woli. Ja miałem w sobie o wiele więcej woli doprowadzenia ucieczki do skutku niż oni. Gdy się zaszło tak daleko, nie trzeba się cofać. Trzeba zaryzykować choćby nawet trochę hałasu.

Im nie było brak odwagi. Bynajmniej. Fizycznie, myślę, że Tadeusz był dużo odważniejszy ode mnie. Ale obaj traktowali ucieczkę jak wyczyn sportowy. Uda się, to dobrze. Nie uda się, też dobrze. A mnie o wyczyn sportowy nie chodziło. Chciałem uciec. I nie byłem przekonany, że wszystkie środki zostały wyczerpane i że motywem odwrotu jest odrobina niepotrzebnego zniechęcenia i chęć znalezienia pretekstu do odroczenia na później czekających nas trudów.

— Nie ma o czym mówić. Dzisiaj nie idziemy.
 Cóż to za pech, że mam taką reputację człowieka niezdolnego do żadnych robót ręcznych! Gdybym tu był sam jeden, to byłbym potrafił zrobić akurat do samo co oni: drzwi otworzyłbym wytrychem, klucze bym podbił. A kłódkę bym złamał. Może obudziliby wartowników na górze, a może nie.

Nie było rady. Trzeba się było pogodzić z sytuacją. Znowu zabraliśmy się do szycia. Odprułem i starannie schowałem guziki cywilne, przyszyłem sobie na nowo złote guziki i galony. Oraz rozpakowałem plecak i wywróciłem kwiatami na wierzch. Potem położyliśmy się na ławach i przespaliśmy się do rana.

Gdy zbliżała się pora rannej pobudki, schowaliśmy się pod ławy. Wiedzieliśmy, że nie ma rano rewizji w jadalni, więc nie potrzebowaliśmy chować się dokładnie, ale trzeba było liczyć się z tym, że jakiś Niemiec do jadalni wejdzie. I istotnie, podoficer, który otworzył kluczem jadalnię, wszedł do niej i rozejrzał się dookoła, ale pod ławy i stoły nie zaglądał. Nie widział nas, ale my widzieliśmy jego nogi w ciężkich butach żołnierskich.

Zaraz potem jadalnia napełniła się naszymi kolegami, którzy przyszli stwierdzić, czyśmy wyszli, a ewentualnie wypuścić nas niespostrze-

żenie, jeśli jeszcze jesteśmy. Razem z nimi, zmieszani w gromadzie, wyszliśmy na poranny apel na podwórze. Byli rozczarowani, widząc, że nam się nie udało, ale uspokoiłiśmy ich wiadomością, że to tylko odroczenie. W obozie wszystko było w porządku. Na naszych łózkach były kukły. Niemcy ich nie rozpoznali.

Trzeba było czekać do następnego tygodnia, zarówno na nowy, przyspieszony apel, jak na zrobienie przez Tadeusza i Jurka wytrychu do kłódki. Sytuacja uległa gruntownej zmianie wskutek ważnego odkrycia, jakie zrobiliśmy w czasie naszego pobytu w jadalni — i to spowodowało zupełną zmianę przygotowań ogólnych.

Mianowicie, myśleliśmy dotąd, że zamykając wieczorem jadalnię i kuchnię, załoga niemiecka robi w nich rewizję równocześnie i że drzwi między jadalnią a kuchnią są wtedy otwarte. Tymczasem przekonaliśmy się, że podoficer wcale tych drzwi, zamkniętych na klucz po kolacji, nie otwiera. Robi najpierw rewizję w kuchni, potem zamyka kuchnię na klucz od strony korytarza wartowni, a potem robi rewizję w jadalni, wchodząc do niej przez drzwi od podwórza. Tym sposobem drzwi między jadalnią a kuchnią pozostają przez cały czas rewizji zamknięte. A były to drzwi podwójne. Mogło się między nimi zmieścić, stojąc ciasno, do dziesięciu ludzi. A więc razem z trzema, którzy mogą się schować w szafce i za szafką, może nas wyjść, jak w zeszłym roku z fortu Hohensstein, niemal połowa obozu.

Wobec tego, już nie trzech z nas zyskiwało się w przyszłą środę do ucieczki, ale kilkunastu. Także i pułkownik Rutkowski miał iść. Nie wszyscy mieli ubrania cywilne lub coś co mogłoby je zastąpić. Dla tych, marsz pieszy nocami, oczywiście w stronę Węgier, był jedynym rozwiązaniem.

Życie nasze płynęło zwykłym trybem, graliśmy się — a pod powierzchnią, pod pozorem tego zrezygnowanego spokoju pulsowały wśród nas gorączkowe przygotowania, przerysowywanie mapek, szycie plecaka, szycie co się da z cywilnej lub niby cywilnej odzieży. Był to tydzień pełen napięcia, a jak się miało okazać, także i tydzień brzemienny w wydarzenia.

To była druga połowa czerwca. Lato było w pełnym rozkwicie. Pamiętam te kąpiele słoneczne na szczytce z widokiem na równinę wrocławską przed oczyma. Z jaką łapczywą uwagą wpatrywałem się w tor kolejki wąskotorowej do Zabkowie! Po torze tym będzie za tydzień maszerować cała noc. Droga najkrótsza i niemożliwa do zmiany, a podciągnięty tędy nocą nie chodzi i mniej jest tu obawy spotkania w nocy ludzi niż na szosie.

Także i żołnierze nasi, w chwilach wolnych od obowiązkowych robót, wygrzewali się wraz z nami na szczytce. Było między nimi kilku Polaków, młodych rezerwistów, chłopskich synów, prawosławnych.

Pamiętam jednego z nich i jego filozofię, jakby neapolitańskiego lazzaroni:

Lekarze:

Dr LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w Nowym Yorku. P.M.S.H. Choroby kisielnicy, otolaryngologia, choroby płuc itp.
Kons: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10:30 do 13:00 i od 15:00 do 18:00.
Telefon: 4-5494.
Rezydencja: Rua do Herval 182 - Tel.: 4-5473

DR. AUGUSTO KISZKA
CLÍNICA MÉDICA CIRURGIÇA Médico do Hospital Bom Jesus A T E N D E:
Hospital: — das 8 às 12 horas
Casa: — das 15 às 18 horas
PONTA GROSSA — PARANA

DR GABRIEL NOWICKI
Diplom Uniwersytetu Warszawskiego Były Profesor Urw. Paranański Farmacja Stefań, Pr. Fortes 530 od godziny 9-tej do 13-tej Choroby ogólnie. — Specjalność: choroby wewnętrzne i choroby nowotworowe.

Szpitalce:
CASA DE SAÚDE DR. MOYSES PACIORNIK
POROBY — OPERACJE
Rak, ropopłonica i kosciała
Rua Lourenço Pinto, 83
Tel.: 4-2222 i 4-2238

CASA DE SAÚDE DR. COMINES DA ROCHA
KLINIKA OGÓLNA
Porody, operacje. — Choroby niewiat — "Rak X" — elektrolitowa medycyna
Rua Ubaldino do Amaral, 962
Tel.: 4-8890

Adwokaci:
DR LUCJAN KASPRZAK
Praca Ogólna, 45, 1. i 105.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizację.
— MÓWI SIĘ PO POLSKU

Escritório: "DR. PAULO NETO"
DR BOLESŁAW SŁIWYNI
Załatwia sprawy cywilne, handlowe karnalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentaryzacje.
ESCRITÓRIO: Rua Marechal Deodoro, 211 — 4. andar — Conjunt 401 — Edifício Bradesco
RESIDÊNCIA: Rua Martin Afonso 1008 — Fone: 4-5496
— Mówi się po polsku

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, karnalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentaryzacje.
Rua Emiliano Perreira n.º 10 — piętro — Conj. 401 (Esp. Pr. Zacarias) — Edifício Quince — CURITIBA

DR Stanisław Bundrya
Członek Związku Adwokatów w Brazylii
Załatwia wszelkie sprawy sądowe: cywilne, handlowe, i prawnicze jak: inwentarze, mieszkalniowe, upadłościowe, itp.
Przyjmuje od godz. 13-tej do 19-tej.
— Rua Nova Barão — Edif. IV — c/503.
Telefon: 33-9405 — SAO PAULO

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOŁOWSKI
Sprawy cywilne, karnalne, inwentarze itp.
Praca 8 de Janeiro, 1274 — Tel.: 173 — São José dos Pinhais — Paraná.

FELIX GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Commercial, contratos, distritos, declarações de imposto de renda, Serviços de contabilidade em geral.
— CURITIBA — PARANA

PAULO FILIPAK
ADVOCADO
Causas civis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horários: 9:30 - 11:00 e das 16 às 18 horas
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar

Dentyści:
DR STANISŁAW PUCHALA
CIRURGIÃO - DENTISTA
SAO PAULO
Rua Guaranizes, 357 - 1.º andar
Sala 11 - SAO PAULO
Expediente: das 9 às 12 horas e das 14 às 20 horas.

DR WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. — Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.
Dra. Laryssa Brylinska
Dentista — Senhoras e Crianças
Dr. Murici, 650 - Conj. 13 - 1.º andar.
Edifício Augusta

DR. RENATO CESAR DA ROCHA — MÉDICO
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras
Horário: das 14 às 18 horas
C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Branco, 63 - 11.º andar — Conjuntos, 1105/1106 — Telefone: 4-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 4-8890 - Curitiba.

Kącik Młodzieżowy

DZIAŁ ZESPOŁU IMIENIA MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Dzień dobry, Droga Młodzieży! Kącik — znacznie się opóźnił. Złożyły się na to liczne czynniki, najważniejszym jest brak stałego lokalu. Nie mamy możliwości kontynuowania naszych lekcji języka polskiego ani taniec. Próby nasze odbywają się w prywatnych mieszkaniach. Szukamy wypełnionych przez komponentów Zespołu i niektóre namki, więc musimy zadowolić się śpiewem i zbiorową deklamacją. Dogrady, podziwiać można hart i wytrwanie namki, widać radość i radośnie na sobotnie zebrania, gdziekolwiek by się te odbywały. Wszelkie problemy znikają wobec dwóch pięknych programów do wypełnienia — udział w Defiladzie Narodów przed Ziobkiem i odegrania — Jasełek. Nie ma takiej siły, która by nie dopuściła do wykonania tych dwóch tradycyjnych uroczystości.

Dnia 20 stycznia, o godzinie trzeciej przed naszą przoryczoną siedzibą zajęły dwie "kombi", do których wsiadli uradowani członkowie Zespołu w pięknych barwnych polskich strojach ludowych. Śpiewając i podziwiając piękne pejzaże, szczęśliwie zaczęliśmy do Seminarium Księżki Palotynów, którym zawdzięczamy piękną inicjatywę "Defilady Narodów" przed Ziobkiem.

Nasza grupa stawiała się pierwsza. Z krótkimi przerwami stawiała się inne grupy biorące udział w defiladzie. W popisie tanecznym nasza grupa nie brała udziału. Przysłuchiwała się do miłośniczyń twarzących. Mówi się — trudno. — Brak lokalu przeważa ćwiczenia taneczne. Najwięcej okłasków zdobył młody chłopczyk z grupy Ukrainkiej; tańczył jak na sprężynach. Dzieci z Grupy Portugalskiej w bardzo pięknych i bogatych strojach, także bardzo ładnie się popisywały. Po tanecznym programie — smaczny poczęstunek dla dzieci.

O godzinie szóstej — w obszernej Kaplicy Księżki Palotynów ustawiliśmy się do "Defilady". Początek "Defilady" dała Grupa Ukrainka. Wspólna modlitwa i wspólne śpiewy. Następnie ustawiła się Grupa Polska. Pół no pół — dzieci i starsi. Modlitwa odmówił starszy pan. Śpiewy przy akompaniamencie akordeonu. Trzeci numer programu wypełnił Niemcy. Grupa także mieszana. Śpiewy przy dźwiękach fujaiki, bez modlitwy. Nareszcie decydująca i bardzo dla nas ważna chwila — mieliśmy reprezentować Polskę. Po chwili stał przed Ziobkiem najliczniejsza grupa, składająca się z samej młodzieży. Gdy pięcioletni Krystia Baran głośno, dźwięcznie i wyraźnie zaczęła zbiorową deklamację "Cicha biała... Polska wieś...", wszystkich ogarnęło zdumienie. Po zbiorowej deklamacji, każda małe para z siedmiolletnim Edziem i Krystią na czole złożyły cześć Jezusowi w Ziobku narodzonemu.

Dzieci polskie godnie reprezentowały Ojczyznę Ojcow swoich! Zakończyła "defiladę" grupa Portugalczyków, także mieszana — dzieci i starsi. Przy akompaniamencie akordeonu zapiewali dwie pieśni. Modlitwa nie została odmówiona. Program każdej grupy, na prośbę Księżki Palotynów, powinien się składać z trzech kołęd i modlitwy. Jedynie nasza grupa wypełniła zupełnie program. Starsze dzieci zaśpiewały: Gdy się Chrystus rodzi, młodsze Przyszliście Ci się pokłonici", następnie zbiorowa deklamacja i modlitwa poszczególnych par. Na zakończenie — Lulajże Jezuniu. Z niezgraszną dumą możemy oświadczyć, że Zespół Matki Boskiej Częstochowskiej zyskał uznanie wszystkich. Dnia 28 stycznia, w salonie przy kościele św. Wincentego z Paulo, odegraliśmy w wielkim powodzeniu Jasełka. Świę-

ty Mikołaj przybył aż hen... z dalekiej Polski, by wszystkim obecnych obdarzyć po jednym cukierku z Polski. I tak, dzięki opiece Matki Boskiej Częstochowskiej, Patronki naszego Zespołu pomimo licznych problemów stworzyła nam ludzi krótkowzrocznych, nie chcących uznać potrzeb istnienia Zespołu Młodzieżowego, który by podniósł poziom duchowy, moralny i patriotyczny u najmłodszych reprezentantów polskości, zdołaliśmy wykonać nasz tradycyjny program.

NASZA SKRZYNECZKA

Trzymaliśmy bardzo dużo życzeń świątecznych, za które serdecznie dziękujemy. Jak bardzo nam są potrzebne, nie musimy pełne uznania i zachęty! Tym wszystkim, którzy rozumieją i pochwalają nasz cel, nasze dążenia — Bóg zapłać za to, że słowa, które są bodźcem do dalszej pracy. Wpadło do naszej skrzynki kilka miłych listów. Między innymi od naszej współpracownicy Pani Ireny Łoś.

Kochane Dzieci, Droga Młodzieży! Miłi uczniowie naszej drogiej pani Janiny. Nie wyobrażacie sobie, jak miłą niespodzianką sprawiła mi pani Janina przysyłając kilka numerów waszego interesującego pisma "Zem". Czytałem też z zalekawkami wam Kącik w "Ludzie" i podziwiałem wasze wysiłki w zdobywaniu coraz lepszej znajomości naszego pięknego języka. Mnie też sobie wyobrazić jak bardzo ucieszyło mnie wydrukowanie w "Zewie Jasnogórskim" opowiadanie Stefana Łoś o stryjczyńskim bracie (primo) mojemu dziecku. Stefan był moim pierwszym harcerzem, przed drugą wojną światową odwiedził Brazylię krzewiąc ideały harcerskie wśród tutejszej młodzieży. Niestety, nie żyje już. Jak pisał nam z kraju — do końca życia opowiadał swoje historie o Brazylii, jej lasach i pustkowiu, o Kurytybie, polskich kolonistach, o Paranaos i pionierach w puszczech.

Może zaciekawia was to, co mi opowiadał kiedyś sześcioletni syn, Andrzej Łoś, zamieszkały od roku 1940 w Brazylii. Opowiadanie to jest jakby dalszym ciągiem tego, co on opowiadał Stefanowi.

Otoż, pewnego dnia Andrzej ze swym przyjaciąłem Januszem Z. jechali w Rio de Janeiro tramwajem. Obserwując widok rozmawiali po polsku. Siedzieli tuż za motorniczym czarnym jak smółka murzynem. Byli pewni, że — tego murzyna — nikt nie rozumie. Jednak — w pewnym momencie — murzyn odwraca się i najczystsza, polszczyzna dołącza do ich rozmowy. Widząc ich zdumienie, rozemnił się i tłumaczył, że od małego dziecka wychował się w rodzinie polskich kolonistów. Czyżby to był ten sam Wojciech Łoś, o którym pisał Stefan Łoś? Widać ta historia nie była o tyle literacką fantazją, lecz miała swoje podstawy w jakimś prawdziwym wydarzeniu.

Zapewnimy was, że historyjka którą opowiadał mi Stefan, jest prawdziwa. Słyszałem ją na wiele lat przed przeczytaniem opowieści Stefana i dopiero od teraz oba leżące wiadania złączyły się w mej wyobraźni w jedną całość. Pozdrawiam najserdeczniej cały Zespół i życzę dalszych postępów.

Niezmiernie żałuję, że moje dzieci nie mogą uczestniczyć z wami, w gromadzie, bo zawsze wszystko idzie łatwiej i przyjemniej. Irena Łoś — Londyn

Droga pani Ireno! Jak bardzo bąkuje nam działaczy polonijnych jak Stefan Łoś! Strzeżnaby pleśń, która osiada na większości naszych działaczy polonijnych, Bo co to za działacze, którzy dzieci polskich nie uznają? Dawniejsi pionierzy uczyli nas (Dok na str.)

JĘDRZEJ GIERTYCH

— Ot, panie poruczniku, co się kłopotac. Ciepło jest, słońceko grzeje, czego więcej chcieć? Ot, siedzieć, czekać i nie martwić się. A co będzie, to będzie.

Mówili doskonale po polsku i także między sobą po polsku rozmawiali. Korespondowali z rodzinami na wsi na Polesiu, pozostaliymi po sowieckiej stronie kordonu Ribbentrop-Mototow, i oczywiście korespondowali także wyłącznie w języku polskim. Należeli do generacji wychowanej przez polskie szkoły i nawet nie znali ruskiego alfabetu. Polesie zawsze było w swych uczuciach bardzo propolskie, nie było tam ani nacjonalizmu ukraińskiego czy białoruskiego, ani zbyt wiele przywiązania do prawosławia i Rosji, a choć tradycje unickie dość już przyszyły, cerkiew rosyjska, a tym samym i Rosja, wciąż jeszcze były traktowane jako coś obcego. Było tam wprawdzie trochę podmuchów bolszewickich, ale ogarniały one tylko pewien odłam ludności i to nie ten najbardziej szanowany w chłopkim społeczeństwie.

Przyjaciół poznaje się w potrzebie. Lojalność ludności o niewyraźnym obliczu wyprobowuje się w klęsce. Żołnierze ci okazali, że są mniej więcej tak sami wiernymi synami Polski i tak samo lojalnymi żołnierzami jak Polacy rodowici.

Nieraz zadaje sobie pytanie, co też się z nimi stało? Pewnie wrócili po wojnie do swoich rodzin, do siebie na wieś, na Polesie, pod rządy sowieckie. W chwili, gdy piszę te słowa, mają po lat 43 albo 45, nie są jeszcze starzy. Ich młodszy bracia i siostry, którzy też już zdążyli zostać uformowani przez polską szkołę powszechną, są jeszcze młodszy, mogą mieć lat 35, nawet 32 lub 33. Jest na Polesiu, a zresztą i na całym obszarze ziem Wschodnich, cała generacja ludzi, dzisiaj dojrzałych i w pełni sił, głęboko przesyconych wpływem polskiej kultury — przeciw mającej na tych ziemiach za sobą 600 lat nieprzerwanej tradycji — i z pewnością wspominających czasy polskie z tęsknotą. Mimo że ludność rdzenna polska, z wyznania rzymsko-katolicka obrządku łacińskiego, z ziem tych wygnano, Polska ma na tych ziemiach o wiele mocniejsze oparcie w uczuciach i przywiązaniu pozostałej tam ludności prawosławnej, niż się ogólnie sądzi.

Od czasu do czasu przychodził na Fort Spitzberg dentysta z Zabkowie. (Dawno skończyły się czasy, gdy chodziło się ze Spitzbergu do Srebrnogory do miejscowego technika dentyścycznego, bardzo zresztą lichego i pijaczyny. Teraz dentysta przyjeżdżał do nas, i to bardzo do bro, z dyplomem doktorskim, z większego miasta).

Pamiętam z owego okresu ciekawą scenę. Było to może tuż przed ową próbą dostania się do piwnicy, a może tuż po niej.

Przyszedłem do izby, w której dentysta przyjmował, rozstawiwszy wszystkie swoje przywiezione samochodem narzędzia, byłem zapisany w kolejkę. W izbie był tylko rumiany, ubrany w śnieżnobiały fartuch doktor oraz jeden, siedzący na krześle pacjent, major Baranowski. Toczyła się między nimi dyskusja polityczna.

EUROPA W NIEWOLI

Gdyśmy skończyli, wyciągnęliśmy się na ławach z plecakami głową, by trochę odpocząć.

W porach zmiany warty, dla pewności, chowaliśmy się pod kramy na wypadek, gdyby patrol znowu do jadalni zajrzał. O dwunastej dzinnie usłyszeliśmy ciężkie kroki na schodach wartowni, głosy ludzi, potem kroki na podwórzu. Podoficer rozprawdzał nowe warty, słuchając stare. Słyszeliśmy potem kroki i głosy przez okno. To zmieniany posterunek za fosą naprzeciwko okna jadalni. Potem cisza. Potem głosy kroki na podwórzu, głosy, kroki na schodach.

Cisza. Odczekaliśmy jeszcze z kwadrans, by Niemcy na piętrze tówni zdążyli się ułożyć do snu.

— Już czas. Cichutko podeszliśmy do drzwi, wiodących do kuchni. Drzwi były podwójne, jedne zamknięte tylko na klamkę, drugie na klucz. Odstęp między drzwiami był grubości muru kazamaty, dwa metry.

Tadeusz szybko otworzył wytrychem drzwi zamknięte na klucz. Byliśmy w kuchni.

I tu dostawało się światło przez okno, tym razem z podwórza latarni przy bramie. Wartownik przy bramie mógł nas przez okno zobaczyć, musielismy się poruszać ostrożnie.

Nie trudno było znaleźć wiszące na ścianie klucze. Po chwili, od korytarza wartowni były otwarte.

Schody prowadziły z korytarza na pierwsze piętro, gdzie spała miecka warta. Trzeba się było zachowywać bardzo cicho.

Ja zostałem w kuchni, obserwując podwórze i jadalnię, by w jakichś niespodzianych wydarzeń kolegów zaalarmować. Tadeusz i rek wyszli na korytarz.

Siedzieli tam dość długo, a potem jeden z nich wrócił do kuchni.

— Co słyszać? — Żle. Później ci powiem. Po pewnym czasie obaj wrócili. — Wracamy. Na dzisiaj nic z tego. — Dlaczego? — Powiem ci w jadalni. Zamknęli drzwi od korytarza, zawiesili klucze na miejscu. — No, więc co? — Żołnierze mówili, że drzwi piwnicy są zamknięte na klucz. Do tego jest. Ale, jak się okazuje, na noc nałożona została na te drzwi stalowa sztaba, zamknięta na kłódkę. Nie ma do niej klucza. Złóżmy odbitkę z mydła. Dorobimy klucz i powtarzamy wewnątrz. Złóżmy

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

Com intenção de evitar controle da Dieta, conserva ativa a confederação de Sandomierz, pois a existência de uma Confederação suspendia o funcionamento da Assembléia Legislativa. Os comentários daquela Confederação estavam submissos à sua vontade. Rei fazia provocações para formar tumultos que abafava modo sangrento com suas tropas saxãs, para provas deste modo a existência de um clima de iniquação no País que não admitia convocação de nova Dieta. Tudo isto deixava o Rei com poderes quase ditatoriais.

Esta situação provocava uma onda de justa indignação no País. A Nobreza Górnica, cansada dos desmandos da soldadesca saxã, reuniu-se na Confederação de Tarnograd que exigiu do Rei que retirasse as tropas saxãs e pusesse o País em ordem. Como Rei tergiversasse, estourou um levante geral contra os saxões, que tentados, disciplinados e bem armados, reagiram levantando vantagem sobre dispersos e mal armados insurretos, vingando-os com saque e destruição das propriedades rurais dos adversários.

Em desespero da causa, a Confederação de Tarnograd pediu auxílio militar do Czar Pedro, o Grande, o qual atendeu pressuroso solicitando enviando 18 mil soldados russos que rapidamente puseram um fim aos desmandos dos saxões. Deste modo foi aberto perigoso precedente de pedir auxílio estrangeiro para resolver assuntos internos da Polônia.

Depois da expulsão das tropas saxãs foi convocada nova Assembléia Legislativa em Varsóvia, na qual o Rei Augusto II aceitou os termos de um deprimido acordo, dissolvendo-se, então, as duas Confederações (a de Sandomierz e a de Tarnograd), deixando o antes um projeto da nova Constituição modificada, o qual foi anulado pela nova Dieta recém-instalada, numa Sessão denominada de "Muda", pela razão de não ter havido discussão sobre nova Constituição, que fora aceita por unanimidade.

Os acordos aceitos pelo Rei cercavam por completo seu poder, cortando definitivamente suas aspirações para tornar-se um soberano Absoluto. Ao contrário, sua autoridade tornara-se quase nominal. Fora lhe tirado o comando das tropas do Exército que ficou reduzido para 18 mil homens da Coroa e 6 mil para a Lituânia, comandados por "Hetmans" nomeados pelo Senado e sob administração direta do Tribunal do Tesouro Nacional. O Conselho e Senadores-Residentes junto ao Trono, Órgão que anteriormente reduzia suas funções somente em aconselhar o Rei, recebeu com a Nova Constituição voz ativa no Governo, de modo que o Rei nada podia decidir sem seu consentimento. Quem governava a realidade era a Dieta e o Senado.

Administrativamente este sistema governamental dera resultados imediatos, terminando com os desordens no País e pondo ordem na anarquia existente e nos desmandos cometidos por August II. Os Órgãos do Governo funcionaram de novo e os Tribunais recuperaram seu prestígio.

Entretanto o erro inicial fora cometido. Foram retiradas as tropas saxãs, consideradas como invasoras, desapareceram as tropas suecas de Carlos XII, vencido pelo Czar, mas ficaram as tropas "proteroras" da Rússia, inicialmente convidadas como "auxílio" pela Confederação de Tarnograd, em 1717.

Este exército de 18 mil homens, numericamente igual ao Exército da Coroa, ficara no território polonês, representando um perigo latente, do qual, contudo, o Governo não tomava nota.

Infelizmente, no decorrer daquele século tão trágico para Polônia, tornar-se-ia costume pedir ajuda armada à Rússia, mesmo particularmente pelos Magnatas, para reforçar os planos políticos os mesmos. Depois de um daqueles levianos "convites" feitos no final do século, as tropas russas não se retiraram mais do País, indo a derrocada da Nação.

A fim de compreender claramente as razões da queda potencial da Polónia, a qual, ao final, sofreria os trágicos desmembramentos que provocariam o longo colapso da Nação, torna-se imprescindível fazer uma análise dos acontecimentos que tiveram lugar no século XVII. Durante os reinados de Zigmunt III e Wladyslaw IV a Polónia tornara-se territorialmente, culturalmente, econômica e politicamente uma das mais importantes Nações da Europa. Seguiram-se depois os desastrosos 70 anos de continúas guerras com os Cossacos, Tártaros, Suecos e Turcos.

Toda Europa viveu convulsionada nos Sec. XV, XVI, e XVII. As guerras religiosas e a expansão imperialista dos Otomanos destruíram civilizações, abatendo povos e culturas. No sec. XVI as Guerras dos Trinta Anos acabaram com o prestígio do Sagrado Império Ocidental Romano-Germânico. No fim do Sec XVII tomava definitivamente o poder da Turquia, sob as armas da Polónia. Nos meados do século XVI na França fora tão trágica a situação. No século XVII a Polónia. A começar do ano 1562, durante 70 anos a França foi palco de lutas religiosas as quais caracterizaram-se pela extrema crueldade e destruição. Essas lutas iniciadas pelo Rei Carlos IX, ou melhor, pela Rainha Mãe, Catarina e Médicis, destruíram a França, lançando-a no caos da anarquia, até que, em 1594, Henrique IV Bourbon, o Bearnês, pôs fim àquelas lutas devolvendo o país à ordem. Entrementes na voragem de lutas trinta anos a França teve nove cidades e quatrocentos castelos em ruínas com cerca de 120 mil edifícios em cinzas, com a riquíssima indústria têxtil de Tours e de Lyon arrasada. As guerras civis sacrificaram em holocausto grande parte da população. Com seus vinhedos destruídos e plantações queimadas a França achava-se assolada pela fome quando o Rei Henrique IV conseguiu implantar ordem no país agonizante. A França fora salva por ter surgido oportunamente um monarca capaz, dotado de poder absoluto. Não sofrera desmembramentos fatais graças às circunstâncias de se encontrarem em guerra implacável seus dois vizinhos mais fortes, a Inglaterra de Elizabeth e a Espanha de Felipe II. Se, naquela época a Inglaterra e a Espanha fossem aliadas não se sabe o que aconteceria à França.

Na República da Polónia as circunstâncias eram diferentes no sec. XVIII. A autoridade do Rei era nula e justamente surgiram povos temíveis potências vizinhas, a Rússia e a Prússia, com vorazes apetites de conquistas imperialistas.

A Polónia não saiu incólume após 70 anos de guerras e incuráveis ininterruptas que sofrera no decorrer do sec. XVII. Quase três gerações viveram praticamente nas batalhas. Parara o progresso e o desenvolvimento econômico e cultural da Nação, sendo-se naturalmente a época de dissolução dos costumes e finalmente a anarquia política que culminara no sec. XVIII dentro dos caos irremediáveis.

É verdade que houve reação. Grande parte Incorrupta, são e patriótica da Nação tentara por todos os meios sanar o mal que corria a Pátria, contudo esses meios eram impotentes perante atuação ignóbil de alguns poderosos Magnatas, os quais, pensando apenas nos interesses ligados à suas Famílias, tudo sacrificavam por não sem tomar em consideração os legítimos interesses da Nação. Faziam parte da Aristocracia internacional, gozando de grande prestígio na Sociedade européia pelas inensas fortunas que possuíam e pela finíssima cultura que ostentavam.

O movimento pela regeneração nacional da Polónia chegara tarde demais para poder suspender o fatal deslizar da Nação à presente catástrofe. Com a aprovação da nova Constituição poderio gozara nas mãos da leviana Nobreza quase todo o poderio governamental, isolada das responsabilidades políticas internacionais, a "proteção" da Rússia, a Polónia entrara em feia fase de calmaria, crescendo o bem geral e a riqueza da Nação.

(Continua)

Esporte em Revista

● **Campeonato Paulista:** Santos - Guarani 1x0, São Paulo - XV Piracicaba 3x1, Santos - Port. Santista 6x0, Port. Desportos - Comercial 4x2, Corinthians - São Bento 3x1, América - Guarani 1x0.

● **Campeonato Gaúcho:** Rio Grande - Sta. Cruz 3x2, Gaúcho - Flamengo 2x0, Barroso - Novo Hamburgo 3x1, Pelotas - Farrouilha 4x3, Ipiranga - Guarani 3x2.

● **Amistosos no Paraná:** Britania - Rio Branco 3x0, Operário - Caramuru 3x2, Guarani - Grêmio do Oeste 2x0, Água Verde - Avai (União da Vitória) 5x0, Combinado nortista - Seleção Olímpica 4x2.

● **Torneio Octogonal no Chile:** Santos levantou o título de campeão do Torneio Octogonal, no Chile, vencendo a seleção da Alemanha Oriental por 3 a 1. Pelé não jogou por estar seriamente contundido.

● **Taça Libertadores da América:** Palmeiras - Desportiva Galicia (Venezuela) 2x1, Palmeiras - Portuguesa (Venezuela) 2x1.

● **X Olimpíada de Inverno na França:** Em Grenoble, na França, começou a X Olimpíada de Inverno, com participação de 37 países. Até agora a França e a Suécia conquistaram uma medalha de ouro, nas duas competições.

● **Pelé vai ganhar espada.** — "Pelos relevantes serviços prestados ao futebol brasileiro e mundial, em 1966", Pelé vai receber do Anuário Internacional de Futebol uma "Espada de Ouro", que chegou recentemente ao Rio, trazida pelo editor inglês Ernest Hecht, da "Souvenir Press", de Londres.

Cantinho Agro-Pecuário

Jorge Zbigniew Mazuchowski

OS DIVERSOS TIPOS DE PULGÕES; COMO COMBATÊ-LOS?

(Continuação do nr. ant.)

"Grande pulgão da roseira" — *Macrosiphum rosae*

Muito comum nos roseiras. Ataca, também, a batatinha, serrealha e outros vegetais. Forma colônias nas partes em crescimento.

"Fíloxera da videira" — *Phylloxera vitifoliae*

De grande importância, localiza-se nas raízes e folhagens. Ataca a videira. O ciclo biológico é diferente e complicado, segundo se desenvolve em vinhas europeias ou americanas, mas em ambas apresenta as formas glicólicas e radicícolas. Na primavera, há a infestação da parte aérea, com a formação de galhos nas folhas, gavinhas e ramos em crescimento; posteriormente, há a invasão das raízes, por insetos vindos da parte aérea, as formas jovens, que provocando a formação de nodosidades, paralisam o desenvolvimento da planta. Ao contrário, quando o inseto se apresenta em forma de "galinha" (tumores, saliências, formados à superfície da planta), os danos são, em geral, menos importantes; raramente essas "galinhas" se apresentam nas videiras europeias, sendo frequentes nos híbridos americanos.

4 — COMBATE

Algumas espécies de afídeos são combatidas eficazmente por inimigos naturais, tanto parasitas como predadores; em condições normais, o predador mostra-se eficaz, mas em condições ótimas de criação para o pulgão, quase nada pode fazer.

OKULARY

BIZUTERIE

ZEGARKI



CARL R. HAEDER

Rua Riachuelo, 147 CURITIBA

GLOS CRYTELNIKÓW:

Krytyczne uwagi do "Wspomnień" p. Giertycha

Władysław Diamond

Już czas najwyższy, by zarówno zwana inteligencja jak i najprostsz lud nasz czynny i fakty oceniali według ich warunków: celowności i skutku, a nie zamazywali — deklamacjami o "Epopeli" — możliwości uczenia się z przykładów przeszłości.

Zatuje, że p. Giertych nie miał szczęścia w ucieczce z niewoli. Z różnych prób jakie opisuje, swolich i cudzych, czytelnik i syn i wnuk — może się czegoś nauczyć. To, że ktoś nie miał szczęścia, nie jest winą ani zasługą. Fakt i koniec. Ale pisząc o wypadkach braku szczęścia, warto wspomnieć wypadki, gdy szczęście dopisywało i najprawdopodobniejsze "niemożliwości", jeśli obok szczęścia był charakter, stawały się możliwe. Opiszę pięć takich absolutnie prawdziwych: Podchorążego Stołichwy, marynarza — chińskiego syna — Józefa Urbana, chłopca z białostockiego Misiewiczza, marynarza Jancarka z Warszawy i restauranta z Buenos Aires (nazwisko zapomniałem. Nim jednak streszczę, co o nich wiem) na pewno, stwierdzam, że ich zachowanie nie ma podobieństwa ani z dziełami legionów Dąbrowskiego za czasów Napoleona, ani z drugą brygadą legionową potem wcieloną do Armii Hallera. Jakże są najzwyklejsze różnice?

Wszelka działalność wojsk polskich na emigracji podczas drugiej wojny światowej miała za punkt wyjścia to, że osobiście żyliśmy we własnym państwie i czy to walczyć w kraju czy zagranicą — nikomu nie ofiarowaliśmy najmniejszej służby, lecz służylimy zaprzysiężeniu na służbę dla kraju, tylko! do kraju, czasem tylko pośrednio, zasadniczo, bezpośrednio, chociaż w różnych miejscach.

Pod tym względem sytuacja była doskonale prosta. Legiony Dąbrowskiego nie wiedziały czy walczyć na pewno pomogą Polsce? Zabiegali, by zachęcić Napoleona, by Rzeczpospolitą się zainteresował jako taką, nie jako czymś na dodatek.

Nasze wojska zagranicą — na emigracji — występowały wobec sojuszników jako wierzyciele, nie jako proszący o łaskę. Francja nieraz, a dziesiątki razy powtarzała, że jest z nami w sojuszu, a gdy Hitler napadł, nie dotrzymała słowa. (C. d. n.)

Kącik Młodzieżowy

ryżskie dzieci języka polskiego, a dzisiejsze społeczeństwo polskie, widząc jakie są szalone trudności z nauką języka polskiego, nie podaje ręki, nie pomoże tym dzieciom w których zew krwi polskiej żywiej się odzywa, które pragną kontynuować pracę polonijną, z takim trudem i poświęceniem rozpoczętą przez nasich dzielnych przodków. Dużo mówi się o polskości, ale gdzie jest pomoc? Starsi schodzą ze sceny a gdzie jest młodzież? Chyba będą to reprezentanci bez języka, bo język polski nie jest absolutnie kulturowany. Gdzież mamy sposobność posłuchać czegokolwiek w języku polskim? A przecież język polski jest tak piękny, a ilczna gromada dzieci chętnie by się uczyła, ale cóż — nie ma stałego, dogodnego lokalu. Wakacje, które można wspaniale wykorzystać, spędzą na niczym, bo dia dzieci polskich nie ma lokalu.

Droga pani Ireneo! Chyba pani jedna zrozumie nasz zawód i rozczarowanie. Pani która brała żywy udział w obronie Polski — Polski, którą dzieci na obczyźnie kochają, chociażby tylko język i tradycje zachowując, ale cóż — jak mów przyswili: "Jeden żołnierz wojny nie zrobi".

Odpowiedź na liścik idzieci ukaże się w następnym numerze Kącika. Z podziwieniem dla wszystkich i podziękowaniem dla tych, którzy starają się ułatwić i podzielić stałego lokalu żegnamy się do następnego spotkania.

Janina M. Urban — R. Brig. Franco, 549 — Curitiba — Parana

Potrzuje się Gospodarza

Rodzina polska bezdzietna, lub z dziećmi dorosłymi, może się zgłosić do Tow. "ODRODZENIE" w Ponta Grossa, celem objęcia gospodarstwa według Towarzystwa, gdzie może prowadzić bufet, albo nawet restaurację, zależnie od zdolności i umowy z Zarządem. Zgłoszenia na adres: Comendador Miró, 955, Ponta Grossa, Paraná.

P.K.O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR Paczki albo Złotówki OSZCZĘDNOŚCI ("SKUP") ZLECENIA DO WYBORU albo WYBRANE

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najoszczędniej, najtańiej i bez zwłoki obdarzysz Krewnych i Przyjaciół w Polsce.

RO SJA

RUMUNIA

JUGOSŁAWIA

IKKA — BUDAPEST TUZEX — PRAHA

GENEX — Berlin

V/O VNESHPOSYLTORG — MOSKWA

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praça da Sé, 4.º — Tel.: 36-8530 — Caixa Postal 3950

Surto de terrorismo na América Central

(Conclusão) NICOLAS BOER

Sua vitória constituiu uma surpresa tanto maior porque o seu predecessor, o coronel Enrique Peralta Azurdúa apoiara a candidatura militar de Juan de Dios Aguilar de Leon. Eis uma surpresa real, porque no passado da Guatemala os candidatos oficiais foram, por vitórias, mesmo porque a influência militar sempre bastou para garantir a eleição do candidato do Exército contra um civil. Ajuizadamente, desde 1839, quando o pequeno país alcançou a independência dos seus 26 presidentes só 8 foram civis e durante 80 anos da sua história de nação soberana, a Guatemala foi governada por militares. Constituiu, portanto, uma feliz exceção à regra, saudada por muitos como sinal de início de uma nova época, o fato de o coronel Peralta ter aceito a legalidade da eleição de Mendez Montenegro e dado posse ao seu sucessor.

Os comunistas fizeram o possível para provocar uma intervenção militar, que justificasse o que eles chamam de luta de "libertação nacional". Durante a campanha eleitoral entregaram-se à prática de terrorismo. Mas Montenegro tomou posse e mesmo ofereceu a anistia aos comunistas. Estes, porém, a rejeitaram, qualificando de "tática diversionista" do presidente. Com isso, justificaram a "guerrilha" — banditismo e terrorismo — que reiniciaram, obrigando o presidente Mendez Montenegro a decretar periodicamente o estado de sítio, em que vive atualmente aquele país.

Joaquim Balaguer foi eleito pelo voto popular maioritário presidente da República Dominicana nos meados de 1966, por virtude do Ato de Conciliação, que, graças aos bons ofícios da OEA, os chamados "constitucionalistas" sob a liderança dos castro-comunistas e os partidários da junta militar concluíram. Após a posse, ninguém mais foi perseguido e iniciou-se a restauração nacional, nos moldes da reforma democrática. No entanto, os castro-comunistas agora de novo recorreem ao terrorismo, por entenderem que o clima anterior facilitará a tomada do poder.

A experiência política de Mendez Montenegro e mesmo de Joaquim Balaguer não difere daquela que líderes democratas do gabarito de Romulo Betancourt ou mais recentemente, Eduardo Frei, adquiriram, aprendendo que nem a mais autêntica democracia nem as mais sinceras reformas são capazes de desarmar os comunistas, cuja osadía e agressividade crescem à medida que vão sendo eliminados os justos motivos de inconformismo e de oposição. Os comunistas não pregam a revolução armada, porque querem a democracia ou reformas de base, mas, simplesmente porque querem o poder totalitário, com a liquidação de todos quantos não rezam pela sua cartilha.

Os líderes democráticos destes países da América Latina, portanto têm o destino de viver como heróis lendários, segurando com uma das mãos o arado e, com outra, a espada. Com o arado fazem as reformas e, com armas, garantem a sua implantação.

Motores marítimos poloneses

Um contrato foi concluído pelo Bureau do Comércio Exterior "H. Cegielski" com a Empresa do Comércio Exterior búlgara "Korabompeks" para o fornecimento aos estaleiros G. Dimitrov de Varna de cinco grandes motores marítimos de alta pressão para navios do tipo 7 RD 76 e de força de 11.200 HP. Estes são destinados a navios de 23.500 TDW para transporte de minérios. Os primeiros dois motores serão entregues em 1969 e os restantes em 1970.

Desde o momento em que iniciou a produção de grandes motores marítimos de alta pressão para navios a fábrica H. Cegielski construiu mais de 160 com força total de mais de 1.250 mil HP.

H. Cegielski concordou em fornecer, no decorrer dos próximos anos, cerca de 40 motores marítimos para navios a Dinamarca, Índia, Iugoslávia, República Democrática Alemã, România, Bulgária e União Soviética.

Deve ser mencionado que até aqui H. Cegielski assinou contratos para o fornecimento de 28 motores e salas de máquinas completas. A fábrica aceita agora encomendas para os anos tendo sido vendidos. Além de suas atividades de promoção de vendas, H. Cegielski prossegue em sua análise de mercados navais em 25 países. Uma das conclusões práticas desta análise são as tentativas de iniciar cooperação internacional na produção de motores marítimos para navios, consistindo em fornecimentos especializados de certos elementos ou na divisão de tarefas de produção ou na exportação conjunta a terceiros países.

STROESSNER REELEITO

Os dados gerais das eleições para presidente do Paraguai realizadas no domingo pp., são favoráveis ao atual presidente Alfredo Stroessner que foi reeleito por outros cinco anos. O Partido Colorado (de Stroessner) obteve 419.340 votos; Liberal Radical — 126.589; Liberal — 27.004, e Ferrerista — 15.341 votos.

Rir é o Melhor Remédio...

BONS SENTIMENTOS
Fíndos os trabalhos, o juiz dirigiu-se ao réu:
Com apenas uma semana de casado o senhor já deu três surras na esposa! Condeno-o a 15 dias de detenção.
— Mas "seu" juiz, assim o senhor vai estragar a minha "lua de mel"!

MENTIROSOS
— Conhece as Agulhas Negras? Foram erguidas pelos meus antepassados.
— Isso não é nada. Conhece o Mar Morto? Foi meu pai quem o matou.

REALISTA
— El, por que está cortando o retrato ao meio?
— Você não sabe? Eles se divorciaram...

Soc. Polono-Brasileira Tadeusz Kosciuszko:

Grande Baile de Carnaval
Traje: esporte ou a caráter.
Dia 26 de fevereiro de 1968, das 22,00 às 3,30 hs.
Orquestra: Copacabana

Paraná na reunião de Urubupungá MAIS PEIXE À VISTA

ALVES DOS

As propostas que o Governo do Paraná vai apresentar durante a 10a. Reunião da Comissão Interestadual da Bacia Paraná Uruguai (CIBPU), a se realizar entre os próximos dias 18 e 20, em Urubupungá, com a presença dos governadores de todos os Estados vinculados ao organismo, serão as seguintes:

1 — Reivindicação no sentido de que sejam feitos estudos básicos para a localização de composição de projeto visando a implantação de um porto de minérios em Antonina e de um sistema de condução da produção das minas até o ponto de embarque.

2 — Reivindicação junto ao Departamento Nacional de Portos, Rios e Canais, do Ministério dos Transportes, para o início das obras de construção do porto de Fóz do Iguazu.

3 — Solicitação ao Departamento Nacional de Estradas de Rodagem a fim de que dê prioridade à construção da BR-163, e, com auxílio do Departamento Técnico da CIBPU, defina de uma vez por todas o ponto mais conveniente de passagem do rio Paraná (porto São José ou Paranaiara), para se estabelecer uma efetiva ligação com o Estado de Mato Grosso.

4 — Reivindicação a PETROBRAS, para que, em conjunto com a CIBPU e o Ministério de Transportes, i n i t e s t u d o s , e m c a r á t e r d e f i n i t i v o , p a r a a i n s t a l a ç ã o d e o l e o d u t o i n t e r l i g a n d o o p o r t o d e P a r a n a g u á c o m C u r i t i b a .

5 — Solicitação no sentido de que sejam procedidos estudos, em profundidade, tendentes a determinar a viabilidade dos empreendimentos objetivando a integração ferroviária do Paraná.

Em Urubupungá vão se reunir os governadores Paulo Pimentel (Paraná), Perachi Barcellos (Rio Grande do Sul), Ivo Silveira (Santa Catarina), Abreu Sodré (São Paulo), Israel Pinheiro (Minas Gerais), Otavio Lage da Siqueira (Goiás), e Pedro Pedrossian (Mato Grosso). Comparecerão, ainda, os ministros Delfim Neto (Fazenda), Helio Beltrão (Planejamento), Albuquerque Lima (Minas e Energia), e Ivo Arzuza (Agricultura).

Proposta da Espanha

Segundo o plano do governo de Franco, a Espanha quer vender ouro no valor de cerca de 300 milhões de dólares nos Estados Unidos, ao preço de 35 dólares por onça — 28.875 gramas. As reservas de ouro espanholas são estimadas em 1 bilhão de dólares.

Como compensação pela venda de ouro, Madrid está exigindo que os EUA evitem reduções drásticas de número de turistas norte-americanos que visitam anualmente a Espanha.



Elis Regina ganhou o 1.º lugar no Festival de Canção em Cannes, na França, recebendo da crítica europeia verdadeira consagração.

Casamento de Roberto Carlos

O cantor Roberto Carlos, entrevistado pelo semanário "Novella 2.000", de Roma, anunciou que casará em abril próximo com a milanense Cleonice Rossi, de 24 anos. Cleonice vive separada do marido há três anos e fazem dois que conheceu Roberto Carlos, numa festa em casa de amigos.

Artistas no Carnaval

A Secretaria de Turismo da Guanabara confirmou a presença de diversos artistas ao carnaval carioca, especialmente Jane Fonda, Marion Brandt, Natalie Wood e Vanessa Redgrave.

Expurgos na Grécia

O governo militar da Grécia prossegue no expurgo de oficiais suspeitos de serem monarquistas, tendo reformado mais de 16 oficiais, oito generais de brigada e seis coroneis. Nos últimos 10 dias, o governo do primeiro-ministro Papadopoulos demitiu ou reformou 79 oficiais superiores do Exército e 19 da Força Aérea.

Ministério sem modificações

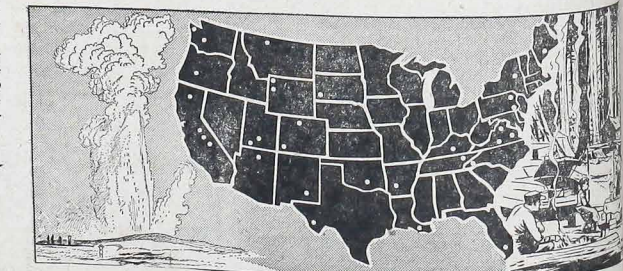
Não haverá reforma ministerial, pelo menos nos próximos três meses, declarou o presidente Costa e Silva, pouco antes da reunião do Ministério realizada em Petrópolis.

O chefe do Governo convocou a imprensa especialmente para declarar que não cogita de reformular o quadro de seus auxiliares diretos.

Regis Debray vai casar-se

Regis Debray, condenado a 30 anos de prisão por sua participação nas guerrilhas bolivianas, deverá casar-se com a venezuelana Elizabeth Burnos na semana corrente. A noiva de Debray, Elizabeth Burgos, guerrilheira venezuelana, esteve presa no Peru durante 6 meses por suas atividades extremistas, tendo fugido e ingressado na Bolívia em companhia de Debray no ano passado.

Fatos Reais



Existem hoje nos EUA, 32 parques nacionais e cerca de 200 monumentos nacionais e campos históricos de batalha. O Serviço de Parques administra e preserva esse vasto patrimônio de mais de 10 milhões de hectares, construindo estradas de acesso e proporcionando recursos e facilidades que aumentam o interesse público por essa herança magnífica.

Agência S.I.B. — Janeiro — Por decreto do presidente Costa e Silva, acabam de ser isentadas do Imposto de Produtos Industrializados até 1972 as embarcações de pesca...

Por decreto do presidente Costa e Silva, acabam de ser isentadas do Imposto de Produtos Industrializados até 1972 as embarcações de pesca, partes de redes destinadas exclusivamente à pesca artesanal ou científica. Ao mesmo tempo, o oportuno ato isenta de quaisquer impostos ou taxas o pescado artesanal ou industrializado no País, quer se destine ao consumo interno quer se destine à exportação. Mais ainda, o decreto isenta de impostos, instrumentos, ferramentas e equipamentos de pesca, desde que importados por pessoas jurídicas, a fim de pagar impostos sobre produtos industrializados e de importação quando forem importados de outros países e previamente aprovados pela Superintendência de Desenvolvimento da Pesca, que é uma autarquia do Ministério da Agricultura. O decreto do sr. presidente estabelece também que todas as pessoas físicas ou jurídicas no País poderão deduzir do imposto de renda, até o ano de 1972 inclusive, o montante de 25 por cento do imposto devido para inversão em atividades pesqueiras. Basta para isso que a pessoa declare de interesse para o desenvolvimento da pesca, e as empresas que exerçam atividades pesqueiras não pagarão imposto de renda nem quaisquer outras tribuições sobre os resultados financeiros auferidos de empresas pesqueiras aprovadas pela mesma SUDEPE, devendo o montante ser incorporado ao capital da empresa pesqueira.

Trata-se de uma resolução extremamente importante, pois a subscrita no dia 14 de janeiro pelo chefe da Nucleação de Pesca, Paulo Pimentel, inspeccionou a Usina Hidrelétrica da Foz do Chopim, em construção, COPEL. Na ocasião, o chefe do executivo estadual da Foz do Chopim, o Sr. Paulo Pimentel, explicou que a ponte sobre o rio Iguazu (com 435 metros, em pista única) da COPEL, que liga aquela hidrelétrica à via Federal, BR-277.

Usina da Fóz do Chopim - inaugurada ponte de 435 m

A construção da ponte de 435 metros sobre o rio Iguazu apresentou-se como uma das primeiras medidas adotadas pela COPEL, tendo em vista facilitar o acesso à obra onde se constrói a grande hidrelétrica. Consistiu em uma longa ponte do Paraná, em pista única, esta ponte ligou a ligação do canteiro de obras da Foz do Chopim à via Federal BR-277. Essa ligação rodoviária, com o ensino adequado comunicação à obra, beneficiou as localidades da região.

Durante sua visita ao Sudoeste do Estado (9 de janeiro) o Governador Paulo Pimentel, inspeccionou a Usina Hidrelétrica da Foz do Chopim, em construção, COPEL. Na ocasião, o chefe do executivo estadual da Foz do Chopim, o Sr. Paulo Pimentel, explicou que a ponte sobre o rio Iguazu (com 435 metros, em pista única) da COPEL, que liga aquela hidrelétrica à via Federal, BR-277.

Levantamento global da situação escolar

Os dados estatísticos do levantamento global da situação escolar paranaense estão sendo organizados por FUNDEPAR. Dentro de trinta dias, a CELEPAR concluirá o levantamento geral desse levantamento que indica dados reais sobre todos os recursos e capacidades da rede de ensino e as necessidades e medidas que devem ser tomadas em cada região para uma perfeita normalização e racionalização de orientação do ensino paranaense.

Televisão no Nordeste

Estudos estão sendo realizados pela Secretaria de Transportes e Comunicações do Estado de Pernambuco, para que a imagem das emissoras de televisão: reficenses possam ser levadas ao sertão pernambucano. A zona fisiográfica do sertão pernambucano, a zona fisiográfica da área do Estado, não é bem conhecida como as demais zonas do Nordeste — com todas as possibilidades e possibilidades do desenvolvimento dos programas locais.